Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedyńczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

№ 9 (47) ŁÓDŹ, WRZESIEŃ 1932 R. ROK IV

Przymus kanalizacyjny w Łodzi.

Wyłamywanie się z ogólnej linji postępowania, ustalonej dla całokształtu gospodarki narodowej, jest w obecnej chwili szkodnictwem nie do darowania. Jest to prawda elementarna, dla każdego chyba zrozumiała. Jednakże samorząd łódzki widocznie zasady tej jeszcze nie uznaje. W momencie kiedy zarówno władze rządowe, sfery naukowe, czynniki gospodarcze i społeczne co krok stwierdzają, że należy na okres trwania kryzysu z jednej strony zaniechać inwestycyj, nawet koniecznych, z drugiej możliwie odciążyć ludność od świadczeń, a wszystko to poto, aby umożliwić krajowi przetrwanie krytycznego czasu, bez ostatecznego załamania się gospodarczego, łódzki samorząd uznał za stosowne rozpocząć najgwałtowniejszą akcję w kierunku czynienia kolosalnych inwestycyj i to bezpośrednio ze szkatuły obywateli miasta. Dotyczy to coprawda tylko tak cierpliwej a dojnej krowy, jaką jest własność nieruchoma, a jeśli o tę grupę chodzi, to przyzwyczajeni jesteśmy, że do niej żadne zasady względności nigdy stosowane nie są, ale tym razem przechodzi to już wszelkie wyobrażenie, chociażby o elementarnej sprawiedliwości.

Mamy tu oczywiście na myśli sprawę przymusowych przyłączeń domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej. W czasie, gdy kolosalny procent lokatorów nie opłaca czynszu, jedni dlatego, że nie mogą, drudzy dlatego, że korzystają z moratorjum mieszkaniowego, a inni dlatego, że poprostu nie chcą, w czasie, gdy niedobór podatku od nieruchomości z miesiąca na miesiąc rośnie, gdy Towarzystwa Kredytowe zmuszone są setki domów wystawiać na licytację wobec niepłacenia rat, w tym samym czasie Magistrat m. Łodzi zmusza tychże właścicieli domów, aby inwestowali setki tysięcy złotych w rzecz, coprawda użyteczną, ale nie zagrażającą jednak bezpieczeństwu publicznemu, w razie odłożenia jej jeszcze na rok lub dwa, jeśli Łódź już bez niej egzystuje lat przeszło sto.

Lecz mało tego, gdy Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zwróciły się do władz, aby w tej akcji przynajmniej zastosowano metodę porozumiewania się ze stroną zainteresowaną a to drogą utworzenia komisji z udziałem przedstawicieli własności nieruchomej, któraby orzekała o terminie, kiedy dany właściciel ma przyłączenie wykonać, to i ten system, który mógłby przynajmniej stępić ostrze tej ryzykownej akcji, został odrzucony lekkomyślnie, chociaż jest on stosowany od szeregu lat przy wymiarze podatków, jakkolwiek tam niebezpieczeństwo zrujnowania podatnika w razie nieuzasadnionego wymiaru jest nierównie mniejsze niż w omawianym wypadku, gdzie rozchodzi się o wydatkowanie sum o wiele wyższych i to naraz. Zresztą i ministerstwo zrozumiało słuszność tej zasady i zaaprobowało ją w rozmowie z delegacją właścicieli nieruchomości.

Jednakże Magistrat postawił na swojem. Niechaj właściciel nieruchomości zrujnuje się, podatku niech nie płaci, innych wierzycieli też niech rujnuje, a przyłączyć się musi już w tej chwileczce, bo broń Boże jak to za rok zrobi, to Łódź się zawali. I nawet nie wolno się zapytać jego współtowarzyszy niedoli — innych właścicieli nieruchomości, czy on czasem z głodu zdychać nie będzie, jeśli mu się sekwestr na komorne nałoży dla zrobienia kanalizacji i to zrobienia nie zaraz, a dopiero po dłuższym czasie, kiedy Magistrat całą sumę na koszty zbierze, co jak nas zapewniano w temże Magistracie, może potrwać nawet i parę lat.

Na wszystkie przedstawienia w tej mierze, robione czynnikom miarodajnym, odpowiadano, że władze odnośne same wiedzą, kogo należy od tego obowiązku zwalniać, że wolno stowarzyszeniom właścicieli nieruchomości opinjować indywidualne podania i że to zupełnie wystarczy do zapobiegania ruinie osób zainteresowanych.

Tylko że w praktyce wygląda to tak: termin, jaki się udziela od chwili doręczenia nakazu egzekucyjnego (przedtem interwencja nastąpić nie może) do przystąpienia do czynności egzekucyjnych, wynosi około 7—10 dni. Rozstrzygnięcie nigdy w ciągu tego czasu nie następuje i egzekucja się rozpoczyna, co w najlepszym razie pociąga za sobą zapłacenie kosztów, wynoszących conajmniej paręset złotych. A na dobitkę, gdy podanie o odroczenie egzekucji składa człowiek, który niezbitemi dokumentami uzasadnia, że wykonanie tej egzekucji jest już wprost niemożliwością, to się odpowiada, że „odroczenia dać nie można, bo wtedy wszyscy będą chcieli tego samego".

Przecież coś podobnego kładzie kres wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości, a owo zapewnienie, że władze same będą dbały o ochronę przed ruiną osób zainteresowanych, poczyna nam się przedstawiać w zupełnie specyficznem oświetleniu . . .

Musimy nalegać, ażeby czynniki miarodajne, zresztą w zupełnej zgodzie z tem, co był łaskaw nam oświadczyć p. wicemin. W. Korsak, zrewidowały swe stanowisko w tej sprawie i powołały odnosną komisję z udziałem stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, któraby przed rozpoczęciem kroków egzekucyjnych, ustalała możność lub niemożność przystąpienia do robót, a w wypadkach tych, gdzie dotychczas jeszcze odnośne nakazy egzekucyjne nie zostały doręczone, aby wogóle odroczyć przymusowe przyłączenie do następnego okresu budowlanego.

Nie należy zapominać, że to kółko w mechanizmie gospodarstwa narodowego jakiem jest własność nieruchoma, posiada tylko ograniczoną wytrzymałość, która może ostatecznie zawieść, naruszając równowagę w całym mechanizmie. A to chyba nie leży w zamiarach naszego samorządu.

Opłaty od kwitów komornianych na rzecz bezrobotnych.

Od 1 września r. b. obowiązuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym, obciążające właścicieli nieruchomości opłatami od kwitów komornianych i już wyłania się szereg wątpliwości przy stosowaniu artykułu 9 rozporządzenia, dotyczącego tych opłat. Jest to wynikiem zbytniej zwięzłości tego artykułu, nieuwzględniającego różnych systemów uiszczania komornego. Ponieważ w ciągu najbliższych dni, a mianowicie do dnia 15 października, winny być wniesione opłaty za miesiąc wrzesień, a wielu właścicieli nieruchomości zwraca się do nas o wyjaśnienie im tych niejasnych przepisów, więc spieszymy z ich wyświetleniem. Treść art. 9, o którym pisaliśmy już w poprzednim numerze naszego czasopisma, jest następująca:

„Opłaty od kwitów komornianych w stosunku **miesięcznym** wynoszą:

1) od komornego do 99 zł. 99 gr. 0,25 zł.
2) od komornego od 100 do 150 zł. 0,50 zł.
3) od komornego ponad 150 do 200 zł. 0,75 zł.
4) od komornego ponad 200 zł. 1,00 zł.

Opłatom powyższym nie podlegają kwity komorniane od mieszkań 1 i 2-izbowych.

Opłaty powyższe obciążają właściciela nieruchomości".

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że nie istnieją przepisy prawne, któreby nakładały na właścicieli nieruchomości obowiązek wydawania kwitów przy uiszczaniu komornego, o ile oczywiście lokator tego nie zażąda. Kwit komorniany jest jedynie dowodem rzeczywiście uiszczonego komornego i to w pojęciu prawnem dowodem najlepszym. Tak w interesie właściciela nieruchomości jak i lokatora ten sposób stwierdzania uiszczenia komornego okazał się w ciągu dziesiątków lat najdogodniejszym. Jednak podkreślamy, że obowiązku prawnego wydawania kwitów komornianych tak obecnie, gdy pobiera się od nich opłaty na rzecz bezrobotnych jak i przed 1 września, gdy podlegały one jedynie opłacie stemplowej w wysokości 25 gr., **nie było.** Istnieje tylko przepis, który powiada, że pokwitowania komornego winny być wydawane z ksiąg grzbietowych z pozostawieniem talonu.

Jeżeli więc chodzi o opłaty na rzecz bezrobotnych, to pobiera się je wtedy, **gdy wydaje się kwit komorniany.** O ile zaś właściciel nieruchomości jest w takich stosunkach z lokatorem, że kwestja dowodu odpada ze względu na wzajemne zaufanie (rodzice i dzieci, bliscy znajomi i t. p.) i kwity komorniane nie są wydawane, opłaty te nie powinny być pobierane.

Następnie wyjaśnienia wymaga zwrot **„w stosunku miesięcznym".** Zachodzi pytanie, czy za podstawę opodatkowania należy brać sumę, wyrażoną w pokwitowaniu, niezależnie od tego, za ile miesięcy wniesiono komorne, czy też podstawą obliczenia jest wysokość komornego za miesiąc. W Łodzi istnieje zwyczaj płacenia komornego kwartalnie i kwit komorniany wydaje się lokatorowi co trzy miesiące. Jeżeli np. kwit opiewa na 450 zł., to powstaje kwestja, czy opłata od tego kwitu wyniesie 1 zł. (art. 9 p. 4), czy też należy od każdych 150 zł. t. j. od komornego miesięcznego pobrać 50 gr. (art. 9 p. 2), co razem wyniesie zł. 1,50. Przychylamy się do drugiego rozwiązania, gdyż dla innego stanowiska nie znajdujemy oparcia w tekście rozporządzenia i stwierdzamy, że przez wyrażenie „w stosunku miesięcznym" **należy rozumieć sumę miesięcznego komornego,** niezależnie od tego, czy komorne płacone jest co kwartał, rok i t. d.

O ile komorne za kwartał wynosi np. 266 zł. i właściciel domu wydaje kwit na taką sumę, to dla obliczenia opłaty należy wymienioną sumę podzielić przez 3; od otrzymanej w ten sposób sumy miesięcznego komornego zł. 88,90 opłata na rzecz bezrobotnych wynosi 25 gr., a zatem od kwitu, opiewającego na całą sumę za kwartał — 75 gr. Przytaczamy poniżej jeszcze dwa przykłady:

Wydano kwit na komorne za kwartał na sumę zł. 360; komorne na 1 miesiąc wynosi zł. 120, opłata od tej sumy — 50 gr., a więc opłata od wydanego kwitu wynosi zł. 1,50.

Kwit za kwartał opiewa na zł. 480; komorne za miesiąc — zł. 160, opłata od tej sumy — 75 gr., opłata od wydanego kwitu — zł. 2,25.

Jest rzeczą jasną, że właściciel nieruchomości, otrzymawszy komorne za kwartał, w następnych dwóch miesiącach po otrzymaniu komornego żadnych opłat wnosić nie będzie, gdyż wniósł je w tym miesiącu, w którym otrzymał komorne za kwartał.

Jak widzimy, rozporządzenie nie wpłynie na zmianę dotychczasowego sposobu opłacania komornego, gdyż kwit komorniany w myśl § 2 rozp. wykonawczego prezesa rady ministrów z dnia 26. 8. 32 r. — to wszelki dowód rzeczywiście otrzymanego komornego, niekoniecznie zaś komornego, pobranego za jeden miesiąc.

Co się zaś tyczy opłat od kwitów komornianych **przy wnoszeniu zaliczek na komorne,** to sądzimy, że w wypadkach otrzymania zaliczki na komorne przy systemie miesięcznego opłacania, opłaty nie należy uiścić, jedynie kwit na resztę komornego będzie podlegał opłacie (przy wzięciu za podstawę nie wpłaconej reszty, lecz komornego za cały miesiąc). Przy wnoszeniu zaś komornego co kwartał, jeżeli zaliczka nie przewyższa sumy komornego za jeden miesiąc, to opłaty się nie wnosi, a uiszcza się ją dopiero przy uskutecznieniu dopłaty; jeżeli zaliczka przewyższa komorne za miesiąc a nie osiąga sumy, przypadającej za dwa miesiące, to opłatę oblicza się za 1 miesiąc, resztę dopłaca się przy wydawaniu następnych kwitów i t. d.

Praktyka wskazuje, szczególnie w okresie ciężkiego kryzysu ekonomicznego, że lokatorzy pokrywają **komorne wekslami,** płatnemi w kilka miesięcy po upływie okresu, za który komorne się należało. Otóż nasuwa się pytanie, czy opłaty na rzecz bezrobotnych dotyczą także komornego, opłaconego zgóry wekslami jeszcze przed wejściem w życie wyżej wspomnianego rozporządzenia, a na które kwity wydaje się obecnie po wykupieniu weksli. Wobec tego, że rozporządzenie wprowadza opłaty od kwitów komornianych, wystawionych po wejściu w życie tego rozporządzenia, t. j. po 1 września, opłatę należy uiścić niezależnie od tego za jaki okres komorne zostało zapłacone.

W końcu nadmieniamy, że opłatom powyższym **nie podlegają kwity komorniane od mieszkań jedno i dwuizbowych,** przyczem za izbę uważa się również kuchnię.

Opłaty od kwitów komornianych, wydanych w ciągu miesiąca, winny być uiszczone pomiędzy 1-szym a 15-tym następnego miesiąca, a więc od kwitów, wystawionych we

wrześniu, należy wnieść opłatę **najpóźniej do dnia 15 października.** Opłaty te uiszcza się gotówką do kasy miejskiej lub na konto czekowe magistratu w P. K. O. Nr. 50011.

W tym samym terminie należy złożyć w Magistracie wykaz otrzymanego w ubiegłym miesiącu komornego, względnie wydanych kwitów, z obliczeniem opłat według specjalnego wzoru.

W wykazach w odpowiednich rubrykach należy umieścić numer lokalu, sumę, na którą opiewa kwit i wysokość opłaty. W uwagach można zaznaczyć za jaki okres pobrano komorne.

Odpowiednie wykazy można otrzymać w wydziale podatkowym magistratu m. Łodzi, pl. Wolności Nr. 2, oraz w biurze Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruch. m. Łodzi, Piotrkowska 46. W Stowarzyszeniu można również nabyć specjalne kwitariusze komorniane.

* * *

Sposób uiszczania opłaty na rzecz bezrobotnych, a zwłaszcza obowiązek składania co miesiąc wykazu komornego, jest niezmiernie uciążliwy dla właścicieli nieruchomości, zamieszkujących na krańcach miasta. Dla wniesienia nieraz kilku groszy do kasy magistrackiej właściciel domu zmuszony będzie stracić wiele czasu, nie mówiac już o kosztach przejazdu tramwajem i t. p. Z tych też przyczyn stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zwróciły się z petycją do magistratu, aby po wprowadzeniu nowych przepisów egzekucyjnych magistrat inkasował opłaty na rzecz bezrobotnych przez swoich inkasentów.

Magistrackie kawały.

Nie można innego użyć określenia, niż jest zamieszczone w tytule przy omawianiu poniżej przytoczonych faktów.

Do właściciela jednej z większych posesyj przy ul. Wólczańskiej Inspekcja Sanitarna Magistratu m. Łodzi wystosowała pismo, w którem zapowiedziała, że w określonym dniu zgłosi się do niego komisja celem poddania wszystkich lokatorów domu przymusowemu szczepieniu ochronnemu. Między innemi polecono właścicielowi domu, sporządzenie listy lokatorów,(co niemało przysporzyło kłopotów)oraz przygotowa nie w tym celu specjalnego pokoju i wiadra przegotowanej wody.

W oznaczonym przez Inspekcję Sanitarną dniu wszystko było przygotowane i cały dom czekał na przybycie magistrackich dygnitarzy zdrowotnych, lecz kto nie przyszedł — to właśnie panowie z magistratu. Widocznie zapomnieli o własnem poleceniu.

Jest to rzeczywiście kawał, lecz wcale nie dowcipny.

Podobne postępowanie inspekcji sanitarnej jest lekceważeniem swych obowiązków i nieszanowaniem cudzego trudu i czasu.

* * *

Przy ul. Anny magistrat naprawia obecnie jezdnię. Pożyteczną tę czynność tak jednak wykonywa, że wielki odcinek tej ulicy jest nie do przebycia.

Mianowicie chodniki z obu stron są zupełnie zawalone kamieniami, tak, iż przechodzień staje przed niemożliwą do przebycia barykadą.

Jeśli się jeszcze weźmie pod uwagę, że z ulicy Anny korzystają liczne masy udające się bądź to do pobliskiego kościoła, bądź też do parku Poniatowskiego — wówczas takie zatamowanie ruchu pieszego (o kołowym niema tu mowy) jest również karygodnemu lekceważeniem wygody publiczności.

A przecież możnaby przy odrobinie dobrej woli i poczucia obowiązkowości chociażby na jednej stronie chodnika pozostawić wąski pas przejścia, a nie narażać przechodniów na karkołomne skoki po górach kamieni.

Prawdopodobnie takiego bagatelizowania mieszkańców, jakiego przy naprawie ul. Anny dał przykład magistrat — nigdzie się nie spotyka.

Opłaty od starych kanałów miejskich.

Jak wiadomo, na terenie m. Łodzi istnieją stare kanały, do których odprowadzane są ścieki z szeregu nieruchomości.

Jeszcze w 1925 r. Rada Miejska uchwaliła pobrać od właścicieli nieruchomości, korzystających z tych kanałów, specjalne opłaty. Aczkolwiek przyłączenie do tych kanałów nikomu żadnej korzyści nie przynosiło, właściciele nieruchomości jednak zmuszeni byli uiszczać wysokie opłaty. Obecnie Rada Miejska zmieniła poprzednią uchwałę i na podstawie statutu, uchwalonego w dniu 16 czerwca r. b. ustaliła następujące opłaty:

1) od każdego zainstalowanego w połączonej z kanałem ulicznym nieruchomości:

a) zlewu kuchennego	po zł. 5.—	rocznie
b) zmywaka, pisuaru, lub wpustu w garażach, stajniach, składach ryb i t. p.	po zł. 10.—	„
c) od ustępów (za każde oczko)	po zł. 15.—	„
d) od umywalni, bidetu	po zł. 5.—	„
e) od wanny wzgl. basenu z rybami	po zł. 8.—	„
f) od wpustu podwórzonego, o ile jest on używany do wylewania ścieków domowych z mieszkań, nie posiadających własnych zlewów	po zł. 15.—	„
g) zlewu podwórzowego	po zł. 15.—	„

2) od jednego metra sześć. (przeciętnego dziennego zużycia) ścieków fabrycznych i przemysłowych, odprowadzanych do kanału ulicznego po zł. 5.— rocznie

W myśl powyższego statutu sieć starych kanałów miejskich obejmuje następujące odcinki poszczególne:

1) kanał na ul. Zgierskiej od Profesorskiej do szpitala w Radogoszczu wraz z przykanalikami na ulicach: Szneja, Jasnej, Tepera i Julianowskiej;

2) kanał na ul. Profesorskiej, mający wylot do rz. Bałutki;

3) kanał na ulicy Chrobrego, Ogrodowej, Krótkiej, Stefana wraz z przykanalikami na ul. Kwiatkowskiego, Marcina i Szopena;

4) kanał na ul. Zgierskiej, Groszanka, Mickiewicza, Łagiewnickiej, Żabiej z przykanalikiem w korycie rzeki Bałutki do ul. Wawelskiej;

5) kanał na ul. Lutomierskiej, Rybnej, Bazarnej i dalej na posesjach prywatnych do ul. Pieprzowej;

6) koryto rz. Łódki od szkoły na ul. Drewnowskiej w górę do ul. Kilińskiego wraz z przykanalikiem, przechodzącym przez posesje prywatne i ulicę Nowo-Targową do Placu Dąbrowskiego;

7) kanał na ul. Wschodniej od rz. Łódki do rogu Południowej;

8) kanał z wylotem do rz. Łódki, od rzeki Łódki przez posesje prywatne do rogu Zawadzkiej i Piotrkowskiej;

9) kanał na ul. Leszno, 6-go Sierpnia do ul. Lipowej;

10) kanał na ul. Towarowej, Park Poniatowskiego, Szkoła Włókiennicza;

11) kanał na ul. Sienkiewicza od Pustej do Tylnej;

12) kanał na ul. Tylnej od Sienkiewicza do Kilińskiego;

13) kanał, idący równolegle do ul. Wodnej przez posesję prywatne i park Źródliska, od ul. Złotej do ul. Fabrycznej;

14) kanał na ul. Kilińskiego od Emilji do Napiórkowskiego;

15) kanał na ul. Rzgowskiej od fabryki Stolarowa do Rynku.

W miarę rozbudowy powyższej sieci starych kanałów lub też w miarę przejęcia w eksploatację miejską istniejących, lecz powyższym spisem nieobjętych kanałów, Magistrat m. Łodzi uchwali włączenie do sieci starych kanałów tych nowowybudowanych lub przejętych odcinków, podając o tem do publicznej wiadomości zapomocą ogłoszeń w pismach miejscowych.

Skutki eksperymentów mieszkaniowych w Berlinie.

W jednym z ostatnich numerów „Grundeigentumu" znajdujemy artykuł, poświęcony omówieniu nędzy mieszkaniowej w Berlinie.

Nawiązując do szerokiej dyskusji na łamach prasy niemieckiej na tle tej jednej z największych bolączek powojennych w centralnych i wschodnich krajach Europy, — przytacza autor artykułu wyniki ankiety mieszkaniowej w Berlinie, przeprowadzonej przez „Niemieckie Stowarzyszenie reformy mieszkaniowej".

Zbadano 433 domów w dzielnicach starego miasta o łącznej ilości 3506 mieszkań. Delegaci stowarzyszenia opisywali warunki, w jakich mieszkają lokatorzy badanych domów i na podstawie zebranych danych ułożyli obraz, wywierający wstrząsające wrażenie.

Kilka przykładów podajemy: 1) wilgotna izba, sufit zupełnie zniszczony, mnóstwo robactwa. Mieszka tu małżeństwo z dzieckiem. 2) pluskwy, myszy i szczury. Jeden ustęp dla 25 osób. Siedlisko wszelkiej zarazy. Ściany przeświecają. Wilgoć i t. p.

Po przytoczeniu dziesiątków takich opisów autor snuje swe uwagi, stwierdzając na ich wstępie, że zapomina się o zmianie poglądów na wygody mieszkaniowe. Dzisiejszy n. p. młody człowiek uważa codzienną kąpiel we własnej wannie za rzecz naturalną, podczas gdy starsi uważają to za luksus.

Dzisiejsi młodzi fantaści przekraczają często w szlachetnym zapale wszelkie granice. O ile dawniej państwo zbyt mało troszczyło się o sprawy mieszkaniowe, o tyle po wojnie niestety przesadnie swą opiekę zaczęło roztaczać i do tego z fatalnym wynikiem.

Jak długo stosunki gospodarcze i polityczne były normalne a właściciele domów wolni byli od ustaw przymusowych, to sami się troszczyli o swe domy, burzyli stare przybudówki, stawiali nowe, przeprowadzali częsty remont i t. d.

Ludzie, którzy przyszli do władzy po wojnie w dziecięco naiwny sposób sądzili, iż ustawami i zarządzeniami poprawią gospodarkę mieszkaniową i przystąpili do socjalnych eksperymentów na koszt własności nieruchomej.

O tem, że przymusowa gospodarką mieszkaniowa z odebraniem wszelkich praw właścicielom nieruchomości i zgubne ustawodawstwo podatkowe, a zwłaszcza podatek mieszkaniowy ze swemi niszczycielskimi skutkami uczyniło właścicieli nieruchomości nędzarzami, — o tem się zapomina.

Nowi panowie zbudowali setki tysięcy nowych luksusowych mieszkań za pieniądze podatkowe, — a stare mieszkania niszczały: Zamiast ulżyć nędzy mieszkaniowej najbiedniejszych — zbudowano średnie i wielkie mieszkania. Zapomniano jednak skąd wziąść kandydatów na te mieszkania.

„Nigdzie może przymusowa gospodarka mieszkaniowa nie skończyła się takiem fiaskiem tragicznem, jak u nas w Berlinie."

W zakończeniu dochodzi autor artykułu do następujących słusznych konkluzyj: skuteczną pomoc i poprawę smutnych stosunków mieszkaniowych przynieść może jedynie zniesienie przymusowych ustaw mieszkaniowych.

Biurokracja, politycy partyjni, rozbudowa różnych inspekcyj i dozorów mieszkaniowych — to nie są drogi, po których do celu zdążać należy. Zasadą naczelną winno być nie dla każdego **jednakie** mieszkanie, lecz dla każdego **odpowiednie** mieszkanie!

* * *

Ze swej strony dodać tylko możemy, że obraz nędzy mieszkaniowej, przedstawiony przez członków stow. reformy mieszkaniowej w Niemczech nie jest obrazem specyficznie berlińskim. Podobnie, jak i przyczyny, tak i skutki są nietylko cechą stosunków mieszkaniowych w Niemczech. Jeśli chodzi o przymusowe ustawy mieszkaniowe, to również i w Polsce święciły one swe smutne triumfy.

Ustawa o ochronie lokatorów, system podatkowy, zabijający zdolność życiową każdej komórki gospodarczej — oto obraz naszych stosunków. A jeśli mowa o fatalnych warunkach mieszkaniowych, to Łódź nasza mogłaby dać bardziej makabryczne „fotosy", niż przytoczone na wstępie artykułu wyniki ankiety w Berlinie.

Mój przegląd miesięczny.

Wrażenia z „Wystawy Mieszkaniowej" w Łodzi. Bunt magistrackich lokatorów. — 50-ciogroszowy haracz nocny. — Polityczny bigos.

Zaproszony na „Wystawę Mieszkaniową" w parku Sienkiewicza wyruszyłem ze sporą dozą dziennikarskiej ciekawości.

Najwięcej zainteresowania budził we mnie domek za 5000 złotych i pokaz gotowania na elektryczności. Wytłumaczę zaraz przyczyny tego spotęgowanego zainteresowania.

Otóż „domek" zaimponował mi swą ceną! Niema wprawdzie najmniejszej nadziei, względnie obawy, bym kiedykolwiek taki domek mógł sobie zafundować, lecz dobrze jest widzieć i wiedzieć, jak ludzie życiowo praktyczniejsi przy małym stosunkowo wysiłku mogą mieć swój „castel".

Pięć tysięcy złotych. Drobnostka wobec tych miljonów, jakie zakład Ubezp. Prac. Umysłowych lub Magistrat m. Łodzi za swe „domki" wybulili.

I istotnie ujrzałem domek ze ścianami, oknami, dachem i wygódką. Bardzo przemyślne urządzenie. Okna rozsuwalne, światła dużo, a najwięcej dowcipu dopatrzyłem się w urządzeniu szaf w ścianach. Wogóle wszystko, co potrzebne w mieszkaniu kryje się w ścianach.

To coś właśnie byłoby dla mnie! Gwizdałbym na wizyty komornika!

I w tem dopatruję się najwyższego sukcesu ducha ludzkiego! Wyzwolenie się z pęt wierzycieli i mąk widoku hyjen licytacyjnych. Jestem najgłębiej przekonany, że konstruktorzy tego typu domków mieli przedewszystkiem na względzie unicestwienie zabrania mebli za zaległe podatki i naddatkowe dodatki do podatków.

Drugim miłym momentem był pokaz przyrządzania potraw na elektryczności.

Obecność dyr. inż. Dzieniakowskiego była zapowiedzią interesującego wykładu. Pokaz trwał przeszło godzinę i był tem milszy, że wszystkie płody sztuki kulinarnej, poczynając od ryb, a kończąc na waflach „próbowaliśmy" przy napędzie „luksusowej" (był to pokaz dla prasy, więc alkohol w odpowiedniej ilości był przygotowany).

Nic zresztą dziwnego, gdyż jak zaznaczyłem już — była to wystawa mieszkaniowa, w której wziął udział i Państwowy Monopol Spirytusowy, godnie zastąpiony przez łódzką wytwórnię. Dyrekcja tut. oddziału odniosła pełny sukces, czego dowodem była odpowiednia ilość opróżnionych butelek, lecz nie spirytusu skażonego, który był jednym z eksponatów.

Organizatorom Wystawy (Koło Architektów Warsz. Politechniki) należy się uznanie.

* * *

Nigdy jeszcze nie byłem właścicielem domu i dlatego nie miałem sposobności zaznania wszystkich rozkoszy, jakie związane są z „piciem krwi lokatorskiej."

Lecz jest jeszcze ktoś, kto zarzykował zabawę w „kamienicznika" i dziś wyrywa sobie włoski z głowy.

Tym „ktosiem" — jest Magistrat m. Łodzi.

Nie tak dawno był bunt, zamieszkujących Polesie nauczycieli, którzy płacić chcieli tylko tyle, ile ich dodatek mieszkaniowy wynosi. Bunt stłumiono bez rozlewu krwi.

A teraz buntują się wszyscy. „Zadrogo" zawołali unisono i wysłali delegację do prez. Ziemięckiego z żądaniem obniżki komornego. Trudno — każdy ma prawo bronić swych interesów.

Bestjalskie czyny lokatorów.

Przy ul. Niskiej Nr. 43 w Warszawie właściciel domu Leon Garfinkiel przyszedł do Fajgi Haftarzowej, która zalegała w opłacie komornego za trzy miesiące. W wynikłej sprzeczce a następnie bójce Haftarzowa upadła i straciła przytomność. Na właściciela zaś rzucili się bracia i kuzynowie Haftarzowej. Garfinkiel, ratując się ucieczką, wpadł do mieszkania dozorcy.

Wkrótce pod drzwiami i oknem mieszkania dozorcy zebrał się tłum lokatorów. Wybiło trzy filongi w drzwiach i szybę w oknie, rzucając kamieniami i cegłami. Następnie tłum wpadł do mieszkania, znęcając się nad właścicielem, który ratował się ucieczką przez okno na podwórze. Jeden z przychylnych lokatorów zaopiekował się właścicielem domu, przewożąc rannego na stację pogotowia. Tam lekarz stwierdził u G. sześć ran ciętych i sześć ran tłuczonych głowy, pleców, czoła i lewego boku. Po opatrunku rannego przewieziono do szpitala na Czystem.

* * *

Przy ul. Południowej Nr. 5 właściciel domu Januszkiewicz wyeksmitował z mieszkania lokatora Kazimierza Trachnio. Wyeksmitowany lokator postanowił zemścić się. Pewnego wieczora, gdy syn właściciela domu, 17-letni Jerzy, przechodził przez podwórze, został napadnięty przez Trachnię, żonę jego i kilku sąsiadów którzy dotkliwie pobili go tępemi narzędziami, przyczem jedna z kobiet straszliwie go pogryzła.

Rannego młodzieńca opatrzył lekarz pogotowia, sprawcami zaś napadu zajęła się policja.

Grabarz kultury.

Wydawnictwa łódzkie wzbogaciły się o nowy miesięcznik „Lokator", którego redaktorem jest p. K. Urbach. Wprawdzie nie mieliśmy przyjemności czytać pierwszego numeru, ale drugi numer „Lokatora" wystarcza, aby mieć pojęcie o tem, jakiemi argumentami i dowodami posługuje się p. wydawca, aby dowieść, że

1) „wśród oceanu powszechnej nędzy istnieje jedna wyspa szczęśliwości — wyspa kamieniczników"
2) „na tle powszechnej klęski gospodarczej odbija się jaskrawo nieprodukcyjna warstwa społeczeństwa, która powiększa swoje dochody, nie pracując, nie ponosząc strat; tą warstwą są kamienicznicy"
3) „za cenę ograbienia z oszczędności drobnych wierzycieli stali się kamienicznicy bogaczami" i t. d.

Czcigodny wydawco! Nie mamy do Niego żalu, gdyż z treści pisma widać, że troszeczkę nie dorósł do poruszonego tematu, a w szkole nie otrzymał bodaj minimum kultury, jaka winna cechować szanującego się dziennikarza. Pan wydawca miewa czasami przebłyski zdrowego rozsądku, gdy pisze o rozwoju kultury, poszanowaniu prywatnej własności, o nie-dręczeniu pokrzywdzonego kamienicznika i t. p., ale cóż z tego, skoro wnet ogarnia go lekki paraliż mózgu i pisze o „pędzie właścicieli domów do wyrzucania lokatorów, nie płacących daniny na rzecz gospodarza, o rozpoczęciu zdecydowanej walki, wzywa lokatorów „do szeregu" i t. p. Na takie argumenty nie odpowiemy. Gdy urzeczywistnią się plany p. redaktora, gdy za wszystko trzeba będzie płacić—podatki, remonty, za chleb, mydło, monopolkę i t. p., tylko za mieszkanie nie będziemy płacić, gdy skutkiem powyższego schronem naszym będą wozy Drzymały albo dziupło starego drzewa, wtedy przypomnimy p. Urbachowi, że nasz poseł Schimmel słusznie twierdził, że „instytucja prywatnej własności jest jedną z podstaw kultury", a pan jako redaktor „Lokatora" — jednym z grabarzy naszej kultury Zachodu.

KOMUNIKAT.

Niniejszym podajemy do wiadomości PP. Członków, że radcy prawni Stowarzyszenia adwokaci

A. FAJTŁOWICZ, zam. przy ul. Sienkiewicza № 4 i T. LIPIŃSKI, zam. przy ul. Gdańskiej № 7

przyjmują w lokalu Stowarzyszenia w środy od godz. 4 do 5 pp.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi. Piotrkowska 46.

Można sobie wyobrazić sytuację magistratu, który i tak ma poważny deficyt z kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem. A teraz domagają się lokatorzy generalnej obniżki czynszu.

Chciał magistrat ludziom dobrze zrobić, zasłużyć na wdzięczność, — a tu tymczasem rebelja, niczem w republikach południowo-amerykańskich.

Nie wiem, jakie groźby, jakie sankcje karne postanowione zostały przez mieszkańców Polesia w razie nieuwzględnienia ich postulatu obniżki komornego, — lecz wiem, iż magistrat znajdując się między młotem budżetu a kowadłem żądań lokatorów będzie musiał połknąć jeszcze jedną gorzką pigułkę niepopularności.

* * *

W poszukiwaniu źródeł pokrycia wydatków na zasiłki dla bezrobotnych w nadchodzącym zimowym sezonie, wpadł ktoś na pomysł ściągania po 50 groszy od osób, przebywających w lokalach publicznych po godzinie 12-ej w nocy.

I na tle tego zarządzenia lęgną się wątpliwości, czy była to szczęśliwa myśl, — czy taki ryczałt jest sprawiedliwem obciążeniem wszystkich nocnych gości restauracyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że taki haracz wypłoszy połowę gości z lokali. Biorąc pod uwagę, że w dzisiejszych czasach wszystkie zakłady gastronomiczne świecą przygnębiającą pustką, — stwierdzić należy, iż właścicielom lokalów nie opłaci się wprost dla kilku ewentualnych spóźnionych gości oświetlać po 12-ej zakładu.

Efekt będzie taki, że strata podatkowa jaka wyniknie z zmniejszonego zużycia prądu, zmniejszonej konsumcji napojów oraz wydatek, jaki pociągnie za sobą utrzymanie sekcji nocnych kontrolerów ani w części nie będzie pokryty przez 50-ciogroszową opłatę.

Jest to jeszcze jeden z tej kategorji „ukazów", które już przy swem narodzeniu kryją w sobie zadatek śmierci.

* * *

Żyjemy w wysoce niebezpiecznej atmosferze.

Na świecie zaczyna być o wiele duszniej, niż przed 18 laty, gdy jedne państwa za drugiemi wkraczały w apokaliptyczny pląs, by przez długie pasmo krwawych dla ludzkości lat stworzyć rzekomo skuteczny organ gwarancji wiecznego pokoju: Ligę Narodów.

Dziś Liga Narodów, jak bezzębna staruszka, bełkocze niezrozumiale, wmawiając w siebie, iż jest jeszcze silną.

Nie trzeba być pessymistą, by widzieć kłębiące się chmury bliskiej burzy.

Oręż pokoju, jakim miała być Liga rozlatuje się w strzępy. Płód idealisty Wilsona usycha, więdnie, kończy się.

Wszelkie przyprawy do bigosu światowego już są przez kuchmistrzów przygotowane. Chodzi tylko o przyłożenie zapałki pod kuchnię, a gotować się zacznie pod wszystkiemi „fajerkami". Niewiadomo tylko, kto pozostanie dla spożycia tego bigosu. Będzie to uczta upiorów, ludzkich widm, ocalałych z szaleństwa wzajemnego wyniszczania.

Tragizm polega na tem, że ludzkość wiedząc o swej zagładzie w przyszłej wojnie — świadomie, jakimś fatalizmem pchana, — pędzi ku swemu cmentarnemu przeznaczeniu. —

Czy duch człowieczeństwa zrodzić się może tylko ze zgliszczy całego świata, — z popiołów dzisiejszych naszych sadyb i z gruzów dzisiejszych pomników życia naszego? -

H. P.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Cesjonarjusz korzysta z praw uzyskania wyższego przerachowania. Przepis ust. 3 § 33 rozp. walor. uzależnia miarę przerachowania od stanu, istniejącego w chwili wejścia w życie rozporządzenia waloryzacyjnego, i późniejsze przejścia własności nieruchomości nie mogą pozbawić wierzyciela już nabytego prawa skorzystania z powyższego przepisu.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu 26 stycznia 1932 r. w sprawie Józefa vel Josela Baranowskiego przeciwko Chackielowi i Taubie Kahanom o dług z aktu zastawu rozpoznawał skargi kasacyjne: Józefa vel Josela Baranowskiego i Chackiela i Tauby Kahanów na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 3—24 lutego 1931 r. Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora, zważywszy:

że Sąd Apelacyjny przerachował sporną wierzytelność z aktu zastawu z dnia 25 października 1910 r., stanowiącą, jak stwierdził Sąd Apelacyjny, niedopłaconą przez pozwanych resztę szacunku nabytej przez nich nieruchomości, na 38 proc., opierając się na opinji biegłych, którzy w tym procencie określili stosunek obecnej wartości pomienionej nieruchomości do wartości jej z 1910 r., i uznając, że biegli przy ustaleniu wartości nieruchomości w 1910 r., słusznie przeliczyli kwotę rublową, w której się ta wartość wyrażała, na złote podług kursu giełdowego 1 rb. = 4 zł. 70 gr., a nie podług kursu, przewidzianego w rozporządzeniu waloryzacyjnem; że wniosek ten, jak trafnie zarzuca skarga kasacyjna powoda, niezgodny jest z ustaloną judykaturą Sądu Najwyższego.

że skarga kasacyjna pozwanych przedewszystkiem zarzuca, iż Sąd Apelacyjny nie mógł przerachować spornej wierzytelności hipotecznej wyżej niż na 25 proc. (20 proc.+1+4) zgodnie z ust. 1 § 33 rozp. walor., ponieważ w chwili wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny, na nieruchomości pozwanych figurowała wierzytelność ze stopniem niższym od wierzytelności powoda, wciągnięta do wykazu hipotecznego na mocy decyzji Wydziału Hipotecznego z dnia 12 grudnia 1930 roku;

że zarzut powyższy nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż przepis ust. 3 § 33 rozp. walor., zezwalający na podwyższenie miary przerachowania zabezpieczenia hipotecznego ponad miarę, wzkazaną w ust. 1-ym, względnie 2-im tegóż § 33, w przypadku, gdy dłużnik osobisty jest jeszcze właścicielem danej nieruchomości i gdy przytem niema praw, obciążających tę nieruchomość ze stopniem niższym, uzależnia miarę przerachowania od stanu, istniejącego w chwili wejścia w życie rozporządzenia waloryzacyjnego, i późniejsze przejścia własności nieruchomości lub późniejsze, już po wejściu w życie rozporządzenia waloryzacyjnego, obciążenia nieruchomości nie mogą pozbawić wierzyciela już nabytego prawa skorzystania z powyższego przepisu; wzgląd na interesy takich trzecich nabywców lub niższych wierzycieli hipotecznych, którzy uzyskali swe prawa już po wejściu w życie rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r., nie może stać na przeszkodzie w zastosowaniu względem odpowiadającej wymaganiom ust. 4 § 33 rozp. walor. wierzytelności hipotecznej wyższego przerachowania i nie mogą się oni w tym przypadku powołać na jawność hipoteczną, gdyż przy nabyciu nieruchomości, względnie udzieleniu pożyczki mieli możność z ksiąg hipotecznej przekonać się, iż na danej nieruchomości ciąży wierzytelność, podlegająca przerachowaniu według zasad rozporządzenia waloryzacyjnego, i powinni byli wiedzieć, że ponieważ nieruchomość ta znajduje się w ręku tego samego właściciela, który zaciągnął dług, i nie jest obciążona niższemi długami, wierzytelność powyższa nawet w stosunku do zabezpieczenia hipotecznego może być przerachowana ponad normalną stawkę waloryzacyjną;

że wreszcie bezzasadny jest też ostatni zarzut skargi kasacyjnej pozwanych, gdyż wbrew wywodom skarżących, powód Baranowski, będący nabywcą w drodze cesji praw pierwotnego wierzyciela Kamienieckiego, może skorzystać z praw uzyskania wyższego przerachowania, przywiązanego do wierzytelności, stanowiących resztę szacunku, jak to bowiem wyjaśnił już Sąd Najwyższy (Zb. O. Nr. 157—27, 4—28), cesjonarjuszowi służą te same dotyczące scedowanej wierzytelności prawa, jakie służyły cedentowi, i zmiana wskutek cesji osoby wierzyciela nie ma wpływu na samą wierzytelność;

z tych zasad Sąd Najwyższy ze skargi kasacyjnej powoda wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 3/24 lutego 1931 r. w części, oddalającej żądanie powoda, z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w uchylonej części w innym składzie Sędziów przekazuje; skargę kasacyjną pozwanych oddala. (N. I. C. 1203—31.)

Główne zasady i taryfa opłat stemplowych.

W Nr. 7/45 naszego czasopisma zamieściliśmy wykaz uprzywilejowanych osób i pism, od których nie należą się żadne opłaty stemplowe.

W niniejszym artykule postaramy się czytelników poinformować o zasadach stosowania opłat stemplowych według przepisów ustawy z dnia 1 lipca 1932, ogłoszonej w dzienniku ustaw Nr. 41 z 1932 r. pod poz. 413.

Opłaty stemplowe uiszcza się bądź przez naklejenie znaczka stemplowego na odnośnem piśmie, bądź przez wpłacenie gotówką do Kasy Skarbowej, albo do rąk specjalnego organu-poborcy, lub przez użycie specjalnego papieru stemplowego.

Jeśli nakleja się znaczki stemplowe, należy je skasować przez przepisanie początkowemi lub końcowemi wyrazami pisma (art. 23 lit. a).

Prawo Państwa do żądania opłaty stemplowej gaśnie po nieprzerwanym upływie 5 lat od dnia, w którym opłata winna być uiszczona.

Od każdego urzędowego wymiaru opłaty stemplowej wnieść można na ręce wymierzającego ją organu odwołanie w ciągu miesiąca od dnia dokonania wymiaru (art. 46). Poza tem w ciągu jednego roku może płatnik w dotyczącym urzędzie skarbowym prosić o zwrot każdej opłaty stemplowej uiszczonej nienależnie, a bez wymiaru urzędowego (np. wymiana znaczków nieodpowiednio użytych albo niepotrzebnie naklejonych (art. 45).

Jeżeli w jednem piśmie zamieszczono kilka czynności prawnych, to opłata ma być uiszczona od każdej z tych czynności prawnych.

Wtóropisy, odpisy i tłumaczenia są wolne od opłat stemplowych, jeżeli je uiszczono od oryginałów.

Pisma, sporządzone zagranicą, podlegają opłatom stemplowym tylko wówczas, gdy stwierdzają czynność prawną dla przedmiotu, znajdującego się w Polsce, lub gdy zobowiązanie z czynności prawnej, dokonanej zagranicą, ma być wykonywane w Polsce. To samo dotyczy też pism, sporządzonych przed obcym konsulem w Polsce.

Za podstawę wymiaru opłat stemplowych odnośnie nieruchomości bierze się szacunek prawny, co do którego normy wydaje Ministerstwo Skarbu, względnie tak odnośnie nieruchomości jak ruchomości i działań bierze się, o ile płatnik sam nie poda wartości rzetelnej, wartość najwyższą, wypośrodkowaną z odnośnego pisma, podlegającego opłacie stemplowej.

Opłaty stemplowej poniżej 10 gr. nie pobiera się. Przy wnoszeniu podania drogą telegraficzną umieszcza się znaczki stemplowe na blankiecie telegramu.

Dla orjentacji podajemy niżej taryfę ważniejszych opłat stemplowych.

TARYFA OPŁAT STEMPLOWYCH.

L.p.	Przedmiot opłaty stemplowej	Kwota opłaty stemplowej	Sposób uiszczenia
1	Nabycie i sprzedaż nieruchomości drogą dobrowolną lub przymusową	4% wartości	gotówką
2	d-tto odnośnie niewydzielonej części nieruchomości, nabytej drogą dziedziczenia, zapisu lub darowizny osobie z tego samego tytułu zainteresowanej	0,5% "	"
3	Przynależność nieruchomości przy działaniu jak pod l. p. 1	1% "	"
4	Przelew prawa nabytego na licytacji w ciągu 3-ch tygodni po licytacji	0,2% "	"
5	Pisma względem nieruchomości zagranicznych	5 złotych	znaczkiem
6	Ustanowienie lub przelew wydobywania kamieni, piasku, gliny i innych ciał kopalnych	2% wartości	gotówką
7	Przelew prawa do procentowo oznaczonej części wydobytych ciał kopalnych	1% "	"
8	Sprzedaż lub zmiana rzeczy ruchomych względnie przelewu wierzytelności i innych praw	1% "	"
9	Sprzedaż rzeczy ruchomych z wyjątkiem lasu rębnego w zakresie przedsiębiorstwa przemysłowego	0,2% "	"
10	Sprzedaż niewydzielonej rzeczy ruchomej, nabytej drogą dziedziczenia, zapisu lub darowizny osobie uczestniczącej z tego samego tytułu	0,5% "	"
11	Rachunek, stwierdzający wykonanie umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej z wymienieniem ceny (powyżej 20 zł) w zakresie przedsiębiorstwa przemysłowego	0,2% "	znaczkiem
12	D-tto nie w przedsiębiorstwie przemysłowem	1% "	"
13	Ustanowienie względnie przeniesienie służebności	1% 7	gotówką
14	Ustanowienie zastawu lub hipoteki tytułem kaucji	0,1% kaucji	znaczkiem
15	Dzierżawa, najem rzeczy, przedłuż. i przelew dzierżawy lub najmu	1% dzierżawy	"
16	Najem safesu lub przedłużenie najmu	10% ceny	gotówką
17	Pisma, rachunki, pokwitowania, stwierdzenie świadczeń, usług w zakresie przedsiębiorstwa przemysłowego	0,2% wynagrodz	znaczkiem
18	D-tto nie w przedsiębiorstwie	1% "	"
19	Zawiązanie spółki akcyjnej lub komandytowej, wzgl. powiększenie kapitału zakładowego	2% kapitału zakładowego	gotówką
20	Zawiązanie spółki handlowej.	2% kapitału	"
21	Pełnomocnictwo, podpisane przez obie strony	5 złotych	znaczkiem
22	Pełnomocnictwo, podpisane przez mocodawcę, bądź uwierzytelnione albo wręczone osobie trzeciej	5 "	"
23	Pełnomocnictwo do zastępstwa wyłącznie przed sądem lub inną władzą	3 "	"
24	Pełnomocnictwo przed sądem grodzkim wyłącznie, przed sędzią pokoju, sądem przemysłowym, sądem pracy, urzędem dla spraw najmu	1 "	"
25	Pełnomocnictwo do odbioru sumy ponad 500 złt,	1 "	znaczkiem
26	Udzielenie poręki	5 "	"
27	Wpisy w książeczkach wkładkowych, rachunek bieżący	0,20 z'otych	"
28	Weksel przy sumie do 50 zł.	0,20 "	"
29	D-tto od 50—do 1000 złt. od każdych pełnych lub zaczętych 100 złt	0,30 "	"
30	Weksel przy sumie od tysiąca w górę	3 złote	"
31	Wspólność majątkowa małżeńska, jeżeli wartość majątku po potrąceniu długów przewyższa 10 000 zł.	1%	gotówką
32	Inne umowy majątkowe małżeńskie	10 złotych.	znaczkiem
33	Działy majatku wspólnego nieruchomego	4% nadwyżk.wart	gotówką
34	Działy przedmiotów innego rodzaju	1% "	"
35	Punktacja na umowę	0,2% wartości	gotówk lub znaczk.
36	Pokwitowanie z odbioru pieniędzy lub papierów wartościowych powyżej 50 zł.	0,25 złotych	znaczkiem
37	Wszelkie podania do władz państwowych	5 "	"
38	Załącznik do podania, dalszy egzemplarz lub odpis	0,50 "	"
39	Podanie o koncesje na przedsiębiorstwo zarobkowe, o nadanie górnicze, o wpis do księgi wodnej	10 "	"
40	Podanie w sprawie o zwrot daniny publicznej od 50 — 100 zł	0,50 "	"
41	D-tto ponad 100 zł	2 "	"
42	Podania innej treści w sprawie danin publicznych	3 "	"
43	Pokwitowanie urzędu z przyjęcia podania	0,20 "	"
44	Świadectwa wydawane przez urzędy państwowe i notarjuszów	5 "	"
45	Wyciągi metrykalne	1 "	"

KOMUNIKAT.

Podajemy do wiadomości, że za naszem pośrednictwem członkowie nasi uzyskać mogą ulgowe bilety na przejazd tramwajami miejskiemi w cenie 20 zł. miesięcznie

Członkowie Stowarzyszenia, pragnący korzystać ze zniżki jeszcze na miesiąc październik, proszeni są o zgłaszanie się do biura Stowarzyszenia najpóźniej do dnia 3 października r. b.

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
Piotrkowska 46.

Dr. Filip Friedman.

Rodowód Łodzi.

Badania przeszłości naszego Kominogrodu coraz szersze zataczają kręgi i coraz głębiej zapuszczają sondę w mroki dziejowe, broniące zazdrośnie swych tajemnic. W gąszczu hypotez i przypuszczeń o przeszłości Łodzi, w powodzi wydobywanych na światło dzienne coraz to nowych materjałów źródłowych trudno zorjentować się laikowi i dlatego zadaniem historyka jest od czasu do czasu informować szerszą publiczność w ogólnych zarysach o głównych rezultatach nowszych badań historycznych nad przeszłością naszego miasta, z pominięciem całego balastu naukowego materjału dowodowego, przeznaczonego tylko dla fachowców.

Jednem z takich zagadnień podstawowych, w których Łodzianin, a nietylko naukowiec orjentować się powinien, jest kwestja powstania Łodzi, jej nazwy, podniesienia wsi Łodzi do godności miasta, jednem słowem: rodowód Łodzi.

Kiedy powstała Łódź?

Nie udało się dotychczas odnaleźć żadnego śladu dokumentu, stwierdzającego datę powstania Łodzi. Najstarszy dokument historyczny o istnieniu Łodzi sięga równo 600 lat wstecz t. j. do roku 1332. Wtedyto **w dniu 6. września** 1332 książę łęczycki i dobrzyński, Władysław, wydał biskupom kujawskim dokument, nadający im rozmaite przywileje. Dokument ten wylicza wszystkie wsie, należące do biskupów kujawskich w ziemi łęczyckiej: wsi tych jest 15, **a wśród nich wymieniona jest wieś Lodza.**

A zatem, w r. 1332 Łódź już istniała.

Lecz od jak dawna? Rąbka tej tajemnicy nie odkryły nam jeszcze dotychczas akta archiwalne. Zaledwie częściową odpowiedź na nasze pytanie daje inny dokument, jeszcze z 1250 roku pochodzący. Dokument ten, z wystawienia księcia kujawskiego i łęczyckiego, Kazimierza pochodzący, **datowany w dniu 6. października 1250 w Sieradzu,** wylicza również posiadłość biskupów kujawskich w ziemi łęczyckiej, lecz wśród nich **Łodzi nie wymienia.** — Nasuwają się dwa przypuszczenia: albo Łódź już wtedy istniała, lecz nie należała jeszcze do biskupów kujawskich, albo Łodzi jeszcze wtedy wcale nie było. Ponieważ drugi wniosek jest bardziej prawdopodobny, możemy przyjąć, że Łódź powstała prawdopodobnie w czasie między 1250 a 1332.

Tyleż, co o dacie powstania Łodzi, wiemy i o nazwie „Łodzi".

Nasi ojcowie, chcąc wytłumaczyć sobie pochodzenie nazwy Łodzi, stworzyli hypotezę romantyczną. Wedle tej hypotezy nazwę swą zawdzięcza Łódź jakiejś legendarnej łodzi (statkowi), na której przybyli w te strony jacyś obcy ludzie z niezmiernemi skarbami, z dalekich, nieznanych okolic, w zamierzchłych, niepamiętnych czasach. Zwolennicy tego romantycznego przypuszczenia upiększali swój piękny mit najrozmaitszemi barwnemi szczegółami. I jakkolwiek dziś już hypotezę tę oddawna do lamusa złożono, ze śladami tej romantycznej hypotezy i jej dalekosiężnym wpływem stale dotychczas się stykamy. Herb miasta Łodzi, który codziennie się nam niejednokrotnie przed oczyma przewija, zawdzięcza swe istnienie tej właśnie hypotezie — Herbem tym — łódź, (korab) z naukos przewieszonem wiosłem — pieczętowało się miasto nasze już w roku 1577, a zapewne już i długo wcześniej.

Lecz czasy romantycznych hypotez już minęły i mroki baśniowej przeszłości musiały ustąpić przed jasnem światłem nauki. Wykazano, że nazwa Łodzi z łodzią — statkiem wodnym nic wspólnego mieć nie może, bo Łódź większej rzeki ani strumienia nigdy nie posiadała i widok komunikacji rzecznej, łodzi i korabi w najbliższem choćby sąsiedztwie nie mógł natchnąć założycieli do nadania tej nazwy. Zaczęto tworzyć nowe hypotezy, na innych oparte podstawach.

Jedna z nowszych hypotez wywodzi nazwę Łodzi od biskupa kujawskiego Gerarda, który władał tem biskupstwem w latach 1300—1323 i zasłynął jako bardzo energiczny i zapobiegliwy gospodarz powierzonych jego pieczy włości. Nie jest wykluczonem, że za czasów tego znakomitego gospodarza wieś Łodzia została założona. Lecz tu sprawa już poczyna się gmatwać: zwolennicy hypotezy „Gerardowskiej" twierdzą, że biskup ten pochodził z możnej wielkopolskiej rodziny Łodziów i dlatego chrzcił założoną przez siebie wieś swym herbem rodzinnym. Lecz inni historycy burzą cały ten misterny gmach, dowodząc że biskup Gerard wogóle z rodziny Łodziów nie pochodził, lecz — wedle jednych — z rodu Leszczyców, wedle drugich z rodu Gierałtów lub Nałęczów. Jeśli zaś Gerard nie pochodził napewno z rodu Łodziów, upada hypotheza, wywodząca nazwę Łodzi z jego herbu rodowego.

Druga hypoteza ma charakter topograficzno-filologiczny. Szuka ona pochodzenia nazwy Łodzi w staropolskim wyrazie łodzia, który miał być dawniejszą formą wyrazu: łoza. Łoza — to drzewo pokrewne wierzbie, a rosnące na podmokłych obszarach. Wieś Łodzia, położona na takich to właśnie podmokłych terenach, obfitowała prawdopodobnie w krzew łozy i stąd nazwa wsi. W podobny sposób można też tłumaczyć nazwę położonego w pobliżu Łodzi Rokicia: słowo wierzba, rokicina nie jest to nic innego jak właśnie inna nazwa łozy, co dowodzi, że krzew ten w okolicach Łodzi naprawdę był rozpowszechniony. Że w okolicach dzisiejszej Łodzi występowały nazwy o charakterze topograficznym, wywodzące się z drzewostanu okolicznego, dowodzi też nazwa Brzezin, zawdzięczająca swój początek zapewne bogactwu okolicy w drzewa brzozowe. Ta druga hypoteza (topograficzna), jakkolwiek również nie operuje zupełnie pewnemi dowodami, mniej w każdym razie znalazła przeciwników, aniżeli hypoteza pierwsza.

Pozostaje do omówienia kwestja, kiedy wieś Lodza przedzierzgnęła się w miasto Łódź? Do niedawna data tego ważnego w dziejach Łodzi faktu również była nieznana. Dopiero w ostatnich latach odkryto w archiwum kapituły włocławskiej dokument **króla Władysława Jagiełły, wydany dnia 23. lipca 1423,** który podnosi wieś Łódź do godności miasta.

Trzy wyżej wymienione zasadnicze fakty w dziejach Łodzi wytyczyły linje rozwoju tej osady na setki lat. Przez 500 lat płynęło życie Łodzi leniwym nurtem zaszytej w borach wioski, następnie mieściny — aż zostało ono wyrwane z dotychczasowego koryta na przełomie 18 i 19 stulecia, gdy wielkie dziejowe wypadki nie ominęły i tego cichego leśnego zakątka. Owo 500-lecie „sielskie, anielskie" rolniczej Łodzi, lata rozkwitu i przekwitu — to okres niezmiernie ciekawy, całym swym stylem życia zupełnie odmienny od trybu życia Łodzi dzisiejszej i wymagający osobnego omówienia.

Ulgi taryfowe za światło elektryczne.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, Elektrownia Łódzka zgodziła się przyznać członkom Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości m. Łodzi 10 proc. ulgę taryfową za oświetlenie klatek schodowych i mieszkań własnych właścicieli domów.

W związku z tem Zarząd Centralnego Stowarzyszenia podaje do wiadomości swych członków, że w najbliższych dniach złożona zostanie do Elektrowni ostatnia lista uprawnionych do korzystania z ulgi, wobec czego członkowie Stowarzyszenia, pragnący korzystać jeszcze z rabatu na rok 1932, proszeni są o zgłoszenie się do biura Stowarzyszenia, Piotrkowska 46, najpóźniej do dnia 15 października r. b.

Informacje i wiadomości bieżące.

Nie było obietnic w sprawie obniżki komornego.

Organizacje lokatorskie w Łodzi ogłosiły niedawno, że w związku z rozpoczętą akcją w kierunku obniżenia komornego otrzymali delegaci łódzkich lokatorów w kołach rządowych zapewnienie, że wszelkie pogłoski, jakoby rząd był przeciwny obniżce komornego, są bezpodstawne, oraz że na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów ma być rozważana sprawa obniżenia czynszów o 40 proc.

Jak się jednak dowiadujemy, wiadomości, jakoby rząd udzielił jakichś obietnic w sprawie obniżki komornego — nie odpowiadają prawdzie.

Delegacja właścicieli nieruchomości u p. prezesa Izby Skarbowej.

W tych dniach delegacja przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, w osobach: inż. Króla, W. Grabowskiego i O. Friesego, przyjęta była przez p. prezesa Izby Skarbowej.

W toku rozmowy poruszono cały szereg spraw nader doniosłych dla właścicieli nieruchomości, m. in. także i sprawę podatku dochodowego, komisyj szacunkowych, rzeczoznawców i wiele innych.

P. prezes po zapoznaniu się z postulatami właścicieli nieruchomości, obiecał takowe w miarę możności uwzględnić.

Studnie w Łodzi.

Sprawa studzien na terenie m. Łodzi jest poważną bolączką, ponieważ bardzo trudno jest natrafić na dobrą wodę i nieraz kilkudziesięciometrowe wiercenie nie daje żadnego rezultatu. Koszty wiercenia i budowy studni są w tych warunkach bardzo wielkie i w wielu wypadkach przewyższają wartość nieruchomości, tak że jest zupełną niemożliwością, aby na wszystkich posesjach prywatnych znajdowała się woda, odpowiadająca wszelkim wymogom higjeny. W tym stanie rzeczy bardzo daje się we znaki brak dostatecznej ilości studzien publicznych, na co stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zwracały niejednokrotnie uwagę, domagając się budowy nowych studzien miejskich.

W celu zapobieżenia skutkom spożycia złej wody Wydział Zdrowotności Publicznej przeprowadza badanie wody ze studzien prywatnych i publicznych. Ocena wody dokonywana jest na podstawie badania **technicznego** studni oraz badania wody pod względem **chemicznym** i **bakterjologicznym.**

Przeprowadzone w r. 1931 badania **chemiczne** wykazały w 408 wypadkach wodę dobrą, w 198 — zdatną po przegotowaniu, w 175 — wodę niezdatną, w 23 — wodę szkodliwą.

Pod względem **technicznym** znaleziono 408 studni w porządku, w 71 wypadkach wymagane były naprawy.

Badań **bakterjologicznych** przeprowadzono 1228, przyczem w 1009 wypadkach stwierdzono wodę dobrą, w 176 — podejrzaną, a w 43 — niebezpieczną. Na skutek takiego wyniku badań zarządzono opieczętowanie 22 studzien.

Z pośród studzien miejskich woda w 26 jest dobra, w 2 zaś woda nie nadaje się do picia, przyczem jedną z nich unieruchomiono do czasu dokonania dalszego wiercenia.

Znikły troski i zmartwienia z asenizacją nieruchomości.

Od pewnego czasu powstało w Łodzi przedsiębiorstwo samochodowe do wywożenia nieczystości pod firmą: **Auto-asenizacja „Hygjena", Skwerowa Nr. 3, tel. 247-29, garaże — Wierzbowa 6, tel. 101-24.** Przedsiębiorstwo to, oparte na wzorach zagranicznych, daje maximum hygjeny przy oczyszczaniu i dogodne jest dla właścicieli nieruchomości, zdejmując z nich troski o pilnowanie stanu sanitarnego dołów. Wyższość wozu samochodowego asenizacyjnego nad dotychczasowym systemem wywożenia jest niezaprzeczona. Przykład: Dotychczas wjeżdża na podwórze cały tabor: 4 beczki żelazne, 8 koni, 5 robotników. Hałas, śmiecenie i przez godzinę unoszące się zapachy z otwartego dołu.

Obecnie wjeżdża samochód bezszelestnie w ciągu 2—3 minut napełnia się cysterna i auto znika.

Hygjena wywozu nieczystości przy tym systemie ogromnie posunęła się naprzód.

Wspomniana firma również uwalnia właściciela nieruchomości od kłopotów sanitarnego dopilnowania dołu, gdyż zawiera z właścicielami kontrakty miesięczne, 6 miesięczne i roczne. Kontraktem takim, firma ta zobowiązuje się do stałego dopilnowywania stanu dołu kloacznego, jak również bierze całkowitą odpowiedzialność przed władzami zdrowotnemi za sanitarny stan objektu.

Zmiana numeracji urzędów skarbowych w Łodzi.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 sierpnia 1932 r. urzędy skarbowe w Łodzi otrzymały numery kolejne arabskie, zamiast dotychczasowych numerów rzymskich, zaś Urząd Skarbowy na powiat łódzki w Łodzi otrzymał nazwę „13 Urząd Skarbowy w Łodzi."

Opłaty stemplowe od aktu kupna nieruchomości.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż władze skarbowe mogą odraczać płatność opłaty stemplowej, należnej od aktu kupna nieruchomości i zezwalać na uiszczanie jej ratami.

Zasadniczym warunkiem podobnej decyzji władz skarbowych musi być jednakże hipoteczne zabezpieczenie opłaty skarbowej na nieruchomości, stanowiącej przedmiot kupna.

Spółdzielnia Kredytowa przy I Stow. Właśc. Nieruchomości.

Ze sprawozdania istniejącej przy 1 Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi spółdzielni kredytowej widać, że na dzień 31 grudnia 1931 roku spółdzielnia ta liczyła 268 członków, posiadających udziały na łączną sumę zł. 100 000.—

Weksli zdyskontowano w ciągu roku 1931 na sumę złotych 935 932,57.

Pożyczek pod zabezpieczenie listów zastawnych i innych papierów wartościowych wydano na złotych 360 763.

Weksli zaprotestowano w ciągu roku na sumę złotych 115 036,71, wykupiono na zł. 95 746,71, pozostało na zł. 19 290.

Wkłady na początku roku wynosiły zł. 40 573,67, wpłacono w ciągu roku zł. 251 359,62, wypłacono zł. 217 645,87, na dzień 31 grudnia 1931 roku pozostało zł. 74 287,42.

Obrót kasowy wynosi złotych 1 620 015,39.

Odpowiedzialność wskutek złego stanu chodników.

Jeden z mieszkańców m. Krakowa wskutek wadliwego stanu chodnika i znajdujących się na nim wybojów przewrócił się, doznając pewnych obrażeń cielesnych. Poszkodowany wystąpił przeciw właścicielowi domu, przed którego posesją miał miejsce wypadek, na drogę sądową, domagając się odszkodowania. Jednakże sądy w pierwszej i drugiej instancji powództwo oddaliły, wobec czego poszkodowany złożył do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu sprawy wyjaśnił, **że właściciel domu nie ponosi w danym wypadku żadnej odpowiedzialności, gdyż w myśl art. 174 ustawy z dnia 16 2 28 r. o prawie budowlanem (Dz. U. Nr. 23 poz. 202) utrzymywanie chodników w należytym stanie jest obowiązkiem gminy.**

Ruch w Towarzystwie Kredytowem w sierpniu r. b.

Zażądano w sierpniu r. b. pożyczek w 8 proc. listach zastawnych na złot. 180 000 przyznano łącznie z dawniej zażądanemi zł. 160 000 wypłacono w 8 proc. listach zł. 156 000.

Nowa organizacja właścicieli nieruchomości w Łodzi.

Powstało na terenie m. Łodzi nowe stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, zrzeszające posiadaczy nowych domów. Prezesem nowoutworzonego stowarzyszenia jest p. E. Krygier, Kopernika 12.

Nadmiar wolnych lokali w Warszawie.

W ostatnim niedzielnym numerze Kurjera Warszawskiego zamieszczonych było aż 946 ogłoszeń o wolnych lokalach w Warszawie.

Jeżeli jedno tylko pismo zawiera tyle ogłoszeń, to można sobie wyobrazić, ile swobodnych lokali w stolicy jest do wynajęcia. Jest to najlepszy dowód, że Ustawa o ochronie lokatorów staje się coraz bardziej przeżytkiem.

Liczba pożarów się zmniejsza.

W związku z obiegającemi prasę, niepokojącemi opinję publiczną informacjami, o rzekomym stałym wzroście liczby pożarów, należy stwierdzić, że według danych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, prowadzącego przymusowe ubezpieczenia nieruchomości na terenie całego Państwa z wyłączeniem województw: Poznańskiego, Pomorskiego i Śląska, w roku bieżącym liczba pożarów, mimo upalnego lata i suszy, poważnie się zmniejszyła. W okresie 1-go półrocza r. b. liczba pożarów wynosiła na terenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych — 7430, a liczba płonących nieruchomości — 12 000, gdy w roku poprzednim w tym samym czasie pożarów było 9600, a płonących nieruchomości — 16 800.

W 2-gim półroczu poprawa trwa w dalszym ciągu, jak tego dowodzą cyfry za lipiec, wykazujące 2540 pożarów i 4160 płonących nieruchomości, gdy w lipcu poprzedniego roku było pożarów 3470 i 7420 płonących nieruchomości.

Osobiste. Za honorową pracę przy przeprowadzeniu drugiego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej, sekretarz Zarządu Centralnego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości **p. O. Friese**, otrzymał złotą odznakę „Za ofiarną pracę”.

W kraju i poza krajem.

Sprolongowanie pożyczek na remont przez Magistrat m. Warszawy.

Magistrat m. Warszawy udzielił w swoim czasie właścicielom nieruchomości pożyczek krótkoterminowych na remont domów. Pożyczki te miały być spłacone w ciągu 5 lat. Jednakże właściciele nieruchomości wskutek pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i wzrastającej niewypłacalności lokatorów znaleźli się w ciężkiej sytuacji materjalnej i nie mogą spłacić długów w przewidzianym terminie. Wobec tego wszczęli oni starania o przedłużenie okresu amortyzacyjnego wspomnianych pożyczek. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, Magistrat bowiem zgodził się przedłużyć okres amortyzacji tych pożyczek do 10 lat, co stanowi poważną ulgę dla właścicieli nieruchomości, korzystających z tego kredytu.

Sekwestry dochodów z nieruchomości w Warszawie.

W pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego z powodu zalegania z podatkami w 284 przypadkach nałożono sekwestry na dochody z nieruchomości oraz na komorne sublokatorów na ogólną sumę 355 303 zł. 90 gr., mianowicie: 223 sekwestry u 1865 lokatorów na sumę 343 836 zł. 94 gr. i 61 sekwestrów u 70 sublokatorów na sumę 11 466 zł. 96 gr.

W porównaniu z pierwszym kwartałem r. z. (196 sekwestrów), ilość ich zwiększyła się o 86 (43 proc.)

Spółdzielnie mieszkaniowe w Warszawie.

W Warszawie w okresie przedwojennym były tylko 3 spółdzielnie mieszkaniowe. Obecnie w Warszawie czynnych jest 165 spółdzielni mieszkaniowych. Większość, a więc 148 należy do związków rewizyjnych. Ilość członków spółdzielni, zrzeszonych w związkach rewizyjnych wynosi 10 290, czyli, licząc po 4 osoby przeciętnie na rodzinę — 40 tysięcy osób. Spółdzielnie posiadają domy murowane, mieszczące 22 900 izb. Na izbę przypada przeciętnie 1,7 mieszkańca.

Suma kapitałów na budownictwo mieszkaniowe spółdzielcze wynosi według danych urzędowych 159 900 000 zł. Koszty administracji wynosiły 4 147 260 zł. rocznie. Kapitały własne członków spółdzielni, wniesione do spółek, wyniosły 47 578 000 złotych. Pożyczki na budownictwo określono w wysokości 112 916 000 zł.

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI!

Do licznych kłopotów, jakie się walą na właściciela nieruchomości, pragnącego utrzymać swój dom w należytym porządku, należy m. in. zapychanie się rur wodociągowych i kanalizacyjnych, które zdarza się dość często i przyczynia kłopotów zarówno lokatorom jak i właścicielom domu. Niema prawie miesiąca, aby w celu przeczyszczenia zapchanych rur nie trzeba było wzywać ślusarza, co pomijając już ambaras, związane jest także z kosztami. Tym wszystkim kłopotom kładzie kres skonstruowany ostatnio przyrząd „Smok", który tylko przez odpowiednie ciśnienie powietrza przepycha zatkane zlewy, wanny, umywalnie i miski klozetowe bez uciekania się do pomocy fachowej, przyczem działanie jego jest niezawodne.

Ze względu na te zalety wszyscy właściciele nieruchomości winni jaknajrychlej zaopatrzyć się w ten niezbędny w każdym domu przyrząd.

„Smok" obejrzeć można w biurze Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Piotrkowska 46.

Z ruchu budowlanego.

Główny urząd statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu budowlanego w 2gim kwartale r. b. we wszystkich miastach Polski powyżej 20 000 mieszkańców.

Jak wynika z tych danych, w ciągu tego okresu ukończono ogółem 481 budynków oraz 72 nadbudówki i dobudówki. Ponadto rozpoczęto budowę 1607 budynków i 191 nadbudówek. Z użytkowania wycofano 42 budynki.

W nowych domach mieszkalnych, wzniesionych w 2-gim kwartale r. b., jest 1236 mieszkań, w tem 157 jednoizbowych. 547 dwuizbowych, 291 trzyizbowych, 213 cztero- i pięcioizbowych, oraz 28 mieszkań sześcioizbowych i większych. Ogólna liczba izb w nowowzniesionych budynkach wynosi 3216.

Cynności egzekucyjne w magistracie m. Warszawy.

Ze sprawozdania z czynności egzekucji komunanej magistratu m. stoł. Warszawy za pierwszy kwartał roku budżetowego 1932/33 r. wynika, że w okresie tym przeprowadzono ogółem 374 981 czynności egzekucyjnych.

Zleceń egzekucyjnych wydział otrzymał 134 783, co w porównaniu z tym samym kwartałem roku ubiegłego (48 982 zlecenia) wykazuje zwiększenie o 85 801 pozycji z powodu dalszego pogorszenia się zdolności płatniczej mieszkańców stolicy.

Największy wzrost liczby zleceń egzekucyjnych przypada na podatek lokalowy. Było ich w okresie sprawozdawczym 72 593, (o 40 proc. więcej). Zleceń egzekucyjnych na podatek od nieruchomości było 3137 (o 50 proc. więcej), za opłatę za wodę i kanały 6634 (również o 50 proc. więcej).

Ogłoszono 283 licytacje. Do sprzedaży doszło w 207 przypadkach na ogólną sumę 35 959 zł., z tego 192 licytacji dokonano w składach miejskich, a 15 na mieście. W porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. (227 licytacji), liczba ogłoszonych licytacji zwiększyła się o 56 (24 proc.)

Dokonano zabrania ruchomości u 164 płatników. Zabezpieczono na hipotece 25 nieruchomości ogólną sumę 98 178 zł. z tytułu zaległych podatków.

Z tytułu kosztów egzekucyjnych wpłynęło do kasy miejskiej zł. 404 155 gr. 37, co w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. (324 053 zł. 47 gr.) stanowi zwiększenie o 80 101 zł. 90 gr., czyli o 19,8 proc.

Nowe izby mieszkalne w Warszawie.

Na skutek ogólnego kryzysu budownictwo mieszkaniowe w Warszawie załamało się w roku 1931. W poprzednich latach wybudowano:

w roku 1925	— 1156 lokali,	czyli	4,453 izb
„ „ 1926	— 1082 „	„	3.114 „
„ „ 1927	— 2490 „	„	7 871 „
„ „ 1928	— 3007 „	„	8 015 „
„ „ 1929	— 3066 „	„	8.386 „
„ „ 1930	— 3844 „	„	9,557 „

Niektóre dzielnice, jak Żoliborz, Marymont, Grochów, Saska Kępa oraz kolonje Staszica i Lubeckiego rozbudowały się ogromnie.

Zadłużenie nieruchomości w Niemczech.

Według ostatnio ogłoszonych danych instytutu badania konjunktur w Niemczech ogólne zadłużenie nieruchomości z tytułu kredytu długoterminowego w końcu 1931 r. wynosiło 27,95 miljardów marek. Przeciętne oprocentowanie pożyczek wynosi 5,4 proc.

Skazanie podżegacza.

Sfery komunistyczne w Niemczech prowadzą usilną agitację nawołując ludność w niezwykle ostro zredagowanych odezwach, aby nie dopuszczała do wykonywania wyroków eksmisyjnych.

Policja stosuje przeciw agitatorom energiczne środki, przeprowadzając wśród nich liczne aresztowania. Ostatnio jeden z takich agitatorów skazany został na 6 tygodni więzienia, pomimo, że poprzednio karany nie był.

Upadłości komun w Niemczech.

Miasto Liebenwalde (pow. Niederbarnim), które przed kilkoma tygodniami święciło uroczystość 700-letniego istnienia, ogłosiło upadłość. Powodem upadłości było zakupienie przez miasto przed kilku laty majątku ziemskiego, przynoszącego znaczne straty, oraz nadmierna liczba bezrobotnych, utrzymywanych przez miasto.

Obecnie miasto wystąpiło do władz z wnioskiem o nadanie mu ustroju gminy wiejskiej, by w ten sposób zmniejszyć ciężary administracji i podatkowe. Dotychczasowy burmistrz, który został mianowany komisarzem, projektuje wstrzymanie na pewien okres czasu spłaty długów oraz obniżenie oprocentowania zaciągniętych pożyczek do 5 proc., na co wierzyciele wyrażą prawdopodobnie zgodę.

Miasto Ribnitz w Mecklenburgu ogłosiło również upadłość.

Miasto Magdeburg ratuje swoją sytuację finansową przez sprzedaż udziałów gazowni t-wu Dessauskiemu oraz przez zaciągnięcie pożyczki przez wodociągi miejskie, które w tym celu przekształca w przedsiębiorstwo prywatne.

Jak mieszkają w Bolszewji?

Oryginalny wypadek stwierdziły władze sowieckie. Okazało się mianowicie, iż pewien obywatel sowiecki mieszkał od siedmiu lat w straszliwych warunkach w ustępie. Mimo, że w ciągu tych 7 lat obchodził on różnego rodzaju instytucje sowieckie, prosząc o zmianę „lokalu", do tej pory nic nie uzyskał.

Skandalicznym tym wypadkiem zajął się obecnie sam Kreml, zwłaszcza, że okazało się. iż obywatel ten był **„udarnikiem"** (zasłużony dla bolszewizmu) w fabrykach sowieckich.

Eksmisja z powodu kotów.

W Pradze toczył się w tych dniach ciekawy proces wytoczony przez właściciela domu jednemu z lokatorów, miłośnikowi kotów, który utrzymywał w swem mieszkaniu kilka tych zwierząt.

Właściciel domu żądał eksmisji lokatora, ponieważ woń, wydzielana przez jego wychowańców. dawała się czuć w całym domu, na co uskarżali się inni lokatorowie.

Sąd pierwszej instancji uznał słuszność skargi właściciela domu i nakazał eksmisję lokatora, gdy zaś lokator odwołał się do instancji wyższej, cywilnego sądu okręgowego, sąd ten potwierdził wyrok instancji pierwszej, uznając, że narażanie sąsiadów na wąchanie wyziewów kocich stanowi karygodne pogwałcenie porządków domowych.

Również i w naszych domach znajdują się tacy miłośnicy kotów, narażający sąsiadów na znoszenie niemiłych zapachów. Przeciw lokatorom należałoby również wystąpić na drogę sądową.

Odpowiedzi redakcji.

K. L. Art. 11 ust. 2 lit. a Ust. o ochr. lokat. nie rozróżnia, czy nędza, w której znajduje się lokator, jest stała, czy przejściowa, wymaga jedynie ustalenia, iż nędza jest wyjątkowa, t. j. że lokator pozbawiony jest całkiem środków do życia i dlatego nie ma żadnej możności uiszczenia komornego. (N. I, C, 1190/31 z dnia 11 12 1931 r,)

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że poczynając od dnia 1 września 1932 r. na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 664) wprowadzone zostały m. inn. następujące opłaty na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym:

1) od kwitów komorniany ch;
2) od biletów wstępu;
3) od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych.

Opłaty od kwitów komorniany ch obciążają właścicieli nieruchomości i wynoszą w stosunku miesięcznym:

od komornego	do	99 zł. 99 gr.	— 0,25 zł.
" "	od	100 zł do 150 zł.	— 0 50 zł.
" "	ponad	150 zł. do 200 zł.	— 0,75 zł.
" "	ponad	200 zł.	— 1 00 zł.

Opłatom tym nie podlegają kwity komorniane od mieszkań 1 i 2-izbowych.

Opłaty od biletów wstępu inkasują właściwi przedsiębiorcy od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe; opłaty te wynoszą:

od biletów w cenie od	50 gr. do 99 gr.	— 0 05 zł.
" " " " "	1 zł. do 1,99 zł.	— 0,10 zł.
" " " " "	2 zł do 2,99 zł.	— 0,20 zł.
" " " " "	3 zł. do 4,99 zł.	— 0.30 zł.
" " " " "	5 zł. i wyżej	— 0,50 zł.

Opłatom tym nie podlegają bilety wstępu na amatorskie zawody sportowe, na wyścigi konne, a ponadto na zabawy, rozrywki i widowiska:

a) urządzane wyłącznie dla żołnierzy, i
b) urządzane przez zakłady naukowe, opiekuńcze i wychowawcze dla młodzieży szkolnej, lub które za zezwoleniem władz szkolnych urządzane są wyłącznie dla młodzieży tych zakładów i ich rodzin.

Opłaty od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych inkasują przedsiębiorcy od osób, przebywających w tych lokalach w godzinach od 24 do 6. Opłata wynosi 50 gr. od osoby. Opłacie nie podlegają osoby zarządzające i zatrudnione w danem przedsiębiorstwie.

Zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1932 r., wydanem w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu o sposobie wymiaru, poboru, ściągania i kontroli opłat na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 670) wyżej wymienione opłaty winny być wnoszone bądź bezpośrednio do Kasy Miejskiej m. Łodzi (Plac Wolności 14), bądź na jej rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności (konto Nr. 50 011), jak następuje:

1. opłaty od kwitów komornianych w ciągu 15 dni po otrzymaniu komornego. Równocześnie należy złożyć w Wydziale Podatkowym Magistratu (Plac Wolności 2) wykaz otrzymanych sum komornego, pobranego w ubiegłym miesiącu, wraz z obliczeniem opłat, przypadających od wydanych kwitów. (Druki wykazów wydawać będzie Wydział Podatkowy, poczynając od 25 września r. b. w godzinach od 8,30 do 12,30);
2. opłaty od biletów wstępu, po potrąceniu 2 proc. za inkaso, równocześnie z zainkasowanym komunalnym podatkiem od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, a w przypadku, gdy podatek komunalny nie jest pobierany, najdalej w ciągu 5 dni, po dniu zabawy, rozrywki, widowiska lub zawodów. Równocześnie należy przedłożyć wykaz opłat od biletów wstępu;
3. opłaty od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych pobierane za specjalnemi biletami, po potrąceniu 2 proc. za inkaso, — w ciągu 5 dni po zainkasowaniu. Na blankiecie nadawczym P. K. O., a w razie wpłacenia bezpośrednio do Kasy Miejskiej — w deklaracji należy podać numery bloczków i biletów. Bloczki biletów wyda Wydział Podatkowy.

O ile opłaty wyżej wymienione nie zostaną wpłacone do Kasy Miejskiej w terminie lub zostaną wpłacone w niewłaściwej wysokości, wymiaru i poboru dokona Magistrat na zasadach, obowiązujących dla wymiaru i poboru samoistnych danin komunalnych.

Winni wykroczenia przeciw przepisom cytowanych wyżej rozporządzeń karani będą grzywną do zł. 200.—, o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów.

W związku z powyższem Magistrat wzywa wszystkich zainteresowanych do bezwzględnie terminowego wpłacania opłat na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Szczegółowych informacyj w związku z niniejszem obwieszczeniem udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Podatkowym Magistratu (Plac Wolności 2, parter, lewa oficyna).

Łódź, dnia 3 września 1932 roku.

Magistrat m. Łodzi

Prezydent:
(—) B. Ziemięcki.

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:
(—) L. Kuk.

KOMUNIKAT.

Komunikujemy PP. Członkom, że za pośrednictwem Stowarzyszenia nabyć można na dogodnych warunkach papę dachową pierwszorzędnej jakości.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi Piotrkowska 46.

AUTO-ASENIZACJA „HYGIENA"

Łódź, Skwerowa 3, telefon 247-29 — Garaże ul. Wierzbowa 6, telefon 101-24.

przyjmuje zamówienia na wywózkę nieczystości z dołów biologicznych i filtrów za pomocą specjalnych samochodów, zaopatrzonych w hermetyczne zbiorniki. Czyści filtry, szlakę i t. p. — Wszelkich informacyj udziela Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, ul. Piotrkowska 46, które również przyjmuje zamówienia.

Łódzki Kantor Asenisacyjny

M. Ruszecki
ŁÓDŹ, BRZEZIŃSKA 13
— TELEFON 111-90 —

przyjmuje g untowne czyszczenie dołów ustępowych, biologicznych filtrów, wymycie szlaki, a także zwózka śmieci, gruzu i dostawa piasku za pomocą najnowszych cystern samochodowych. — Ceny przystępne. — Opłata od pojedyńczej cysterny i miesięczna podług umowy.

KOKS

z własnych koksowni „Wolfgang" i Gothard" specjalnie **dla centralnego ogrzewania.**

WĘGIEL

z własnych kopalni **„Blücher" i „Eminencja"**

sprzedaż wagonowa i wozowa

„KONSORCJUM"

Biuro sprzedaży koncernu **„ROBUR"**

Łódź, Przejazd 62

Tel.: 131-80, 236-30, 155-60.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 września r. b. o godzinie 10,30 przed południem, w gmachu Towarzystwa Kredytowego, przy ul. Pomorskiej Nr. 21, odbędzie się losowanie listów zastawnych konwersyjnych $4^1/_2$%, ser. VIII i 5% ser. IX i 8% ser. X na sumę złotych 267 225 —

Adwokat

poszukuje 3-4 pokoi z kuchnią

w dobrym punkcie

Oferty do administracji Łódzk. Głosu Obywatelsk.

WYPOŻYCZAM

większe sumy

na pierwszy numer hipoteki

Wiadomość w kancelarji Centralnego Stow. Właścicieli Nieruchomości, Piotrkowska 46.

POSZUKIWANE

MIESZKANIE

składające się z **3-ch pokojów i kuchni** w śródmieściu. Zgłoszenia do admin. Ł. G. O.

BIURO "LARUS" BIURO

ŁÓDŹ, UL. ŚRÓDMIEJSKA 7, TEL. 151-77

Poszukuje: 1-, 2-, 3-, 4-o pokojowe i większe mieszkania, jak również i lokale handlowe, we wszystkich dzielnicach m. Łodzi —

Pośredniczy: przy najmie lokali, kupnie i sprzedaży nieruchomości.

Przyjmuje: administracje i dzierżawy domów —

PROŚBY — REKURSY — ZLECENIA

Fabryka Tektury Smołowcowej

Bronisław Goldeis S-ka

Łódź, ul. Składowa 33, tel. 110-59

poleca:

Papę dachową smołowcową.
Papę bitumiczną (białą)
Papę kolorową (zieloną i czerwoną)
Lepnik, pak, smołę i karbolineum.

DWA POKOJE

Z KUCHNIĄ

i wygodami poszukiwane wprost od gospodarza

Zgłoszenia do administracji „Głosu" pod „L. Z".

MOTORY elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy do studni i filtrów.

Najtańsze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczanie.

WARSZTATY REPERACYJNE,

naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczanie motorów na czas naprawy na składzie części zapasowe — **Instalacje siły i światła. — Żarówki oszczędn. dla klatek schodowych. Siatki, pewnie zabezpiecz. żarówki od kradzieży. Oliwa motorowa.**

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00.

BIBLJOTEKA

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI

46 PIOTRKOWSKA 46

ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ.

Bibljoteka czynna jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. $3^1/_2$ do $5^1/_2$ po południu, we **wtorki i soboty** od 11 do 1 po południu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI 1 ZŁ.

FABRYKI TEKTURY DACHOWEJ

M. J. Scharff

Łódź, 11 Listopada (Konstantynowska) 113A, tel. 137-05

Własna bocznica kolejowa.

Poleca znaną ze swej dobroci:

Tekturę smołowcową (papę dachową) opiaskowaną
" " izolacyjną (bez piasku) i sufitową
Białą papę dachową asfaltową pod patentowaną nazwą „Cynkolit", nie wymagającą konserwacji przez szereg lat
Smołę gazową i preparowaną
Pak z węgla kamiennego
Masę sklejną (Klebemasse.)

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM"

Właśc.: E. Bauer i A. Weidmann

Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20.

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE i PO CENACH ZNACZNIE OBNIŻONYCH

Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modli i rysunków oraz wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Zdrowie to skarb!
Strzeżmy się zaduchów.

Wynalazek, niezbędny w każdym domu, łaźni, szpitalu, hotelu i t. p. nowy idealny przyrząd **„SMOK"** który przeczyszcza, bez ociekania się do specjalisty, zlewy, wanny, umywalnie i miskklozetowe (zgł w U. P. za № 37292). — Wszelkie informacje u p. A. Lewina Sienkiewicza 6, tel. 103-48, lub w Centralnem Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruch., Piotrkowska 46.

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł Wydawca: Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m Łodzi i Województwa Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 46. Odbito w drukarni „Neue Lodzer Zeitung", Piotrkowska 15.